

Michał Romanowski, Anne-Marie Weber

W sprawie wydłużenia terminu przedawnienia roszczeń poszkodowanego przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu

Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie reguluje kwestii przedawnienia roszczeń wobec UFG, odsyłając w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego. Podstawowy termin przedawnienia roszczeń za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym wynosi trzy lata. Jeżeli jednak szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa. W praktyce obrotu powstał spór, czy do roszczeń poszkodowanego wobec UFG ma zastosowanie wydłużony, dwudziestoletni termin przedawnienia. W artykule została postawiona teza, że szczególny status UFG, jako dłużnika, w świetle konstrukcji cywilistycznej odpowiedzialności za cudzy dług w kontekście przesłanki zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. – a w tym okoliczność, iż UFG nie może być zasadnie traktowany tak jak ubezpieczyciel kontraktowo obowiązany i wynagradzany za przejście ryzyka spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego z tytułu szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego – uzasadniają pogląd, stosownie do którego do roszczeń wobec UFG nie ma zastosowania wydłużony do dwudziestu lat termin przedawnienia. Za taką wykładnią przemawiają także względy celowościowe, w tym słusznościowe, ponieważ pozostawanie przez UFG w tak długiej niepewności co do obowiązku zaspokojenia roszczeń uprawnionego bezpośrednio oddziałuje na obniżenie przewidywalności gospodarki środkami zgromadzonymi w UFG.

Słowa kluczowe: Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny, przedawnienie roszczeń wobec UFG, superubezpieczyciel, ubezpieczenia komunikacyjne.

1. Wprowadzenie

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny (UFG) jest osobą prawną wykonującą zadania określone w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych)¹. Podstawowym zadaniem UFG jest ochrona osób poszkodowanych w sytuacji, gdy nie jest możliwe ustalenie tożsamości sprawcy szkody lub nie został dopełniony przez sprawcę obowiązek zawarcia ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów lub ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego. Innym ważnym zada-

¹ Tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 392.

niem UFG jest dokonywanie wypłaty świadczeń w razie upadłości lub niewypłacalności ubezpieczycieli.

Ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie reguluje kwestii przedawnienia roszczeń wobec UFG, odsyłając w tym zakresie do przepisów kodeksu cywilnego. Stosownie do art. 109a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych „*Roszczenia poszkodowanego do Funduszu [...] przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym*”.

Podstawowy termin przedawnienia roszczeń za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym wynosi trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 zd. 1 k.c.). Jeżeli jednak szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 2 k.c.).

W praktyce obrotu ujawnił się spór, czy dwudziestoletni termin przedawnienia ma zastosowanie do roszczeń poszkodowanego przeciwko UFG. Rozstrzygnięcie tego sporu ma doniosłe znaczenie praktyczne z punktu widzenia stabilności finansowej UFG, a w konsekwencji jego zdolności do wypłaty świadczeń na rzecz osób uprawnionych². Pozostawanie przez UFG w tak długiej niepewności co do obowiązku zaspokojenia roszczeń uprawnionego w sposób bezpośredni oddziałuje na obniżenie przewidywalności gospodarki środkami zgromadzonymi w UFG.

Istota problemu prawnego sprowadza się do ustalenia szczególnego statusu UFG, jako dłużnika, w świetle konstrukcji cywilistycznej odpowiedzialności za cudzy dług w kontekście przesłanki zastosowania art. 442¹ § 2 k.c., a w tym, czy UFG może być zasadnie traktowany tak jak ubezpieczyciel kontraktowo obowiązany i wynagradzany za przejście ryzyka spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego z tytułu szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego.

Dla dokonania prawidłowej wykładni doniosłe znaczenie ma także ustalenie, czy względy słuszności, w tym w kontekście szczególnego statusu UFG, mające wpływ na celowościową wykładnię art. 442¹ § 2 k.c. uzasadniają „życzliwą” wykładnię tego przepisu na rzecz poszkodowanego, a nie na rzecz UFG i finansujących środki tworzące UFG.

2. Jaka jest istota umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz za co odpowiada ubezpieczyciel?

Niezależnie od różnego podejścia do definiowania umowy ubezpieczenia, analiza prawna uzasadnia wniosek, że można wyróżnić cztery, niesporne cechy umowy ubezpieczenia:

- 1) **niepewność co do wystąpienia określonego zdarzenia;**
- 2) **wola zabezpieczenia się osoby zagrożonej przez skutkami zdarzenia;**
- 3) **gotowość osoby zagrożonej do poniesienia kosztów redukcji negatywnych przeżyć związanych z niepewnością oczekiwanego lub nieoczekiwanego zdarzenia;**

² Zob. ostatnio wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z 23 maja 2013 r. do Sądu Najwyższego o podjęcie uchwały w sprawie terminu przedawnienia roszczeń do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego o naprawienie szkody wyrządzonej przez nieustalonego sprawcę (www.rzu.gov.pl).

4) gotowość do udzielenia ochrony osobie zagrożonej w zamian za wynagrodzenie.

Przedstawione cechy wyróżniające umowę ubezpieczenia uzasadniają pogląd, stosownie do którego celem umowy ubezpieczenia (dobrowolnego i obowiązkowego) jest transfer skutków majątkowych wystąpienia lub niewystąpienia zdarzenia określonego przez strony w umowie ubezpieczenia z ubezpieczającego lub innej osoby wskazanej przez niego na ubezpieczyciela. W pewnym uproszczeniu chodzi tu zatem o przeniesienie na ubezpieczyciela określonego ryzyka, które może dotknąć osobę. Świadczenie ubezpieczającego polega na zapewnieniu ochrony przed skutkami związanymi z wystąpieniem lub niewystąpieniem zdefiniowanego w umowie zdarzenia. Świadczenie ubezpieczyciela jest rozumiane potocznie, jako obowiązek pokrycia ryzyka ubezpieczonego. W konsekwencji ubezpieczyciel przejmuje na siebie ryzyko określonego zdarzenia, a ubezpieczający płaci ubezpieczycielowi za przejście tego ryzyka.

Właściwe zrozumienie konstrukcji i natury umowy ubezpieczenia ma fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia analizowanego problemu prawnego. Niezależnie bowiem od tego, czy mamy do czynienia z umową ubezpieczenia dobrowolnego, czy z umową ubezpieczenia obowiązkowego, obydwie strony umowy realizują swoje interesy majątkowe. Celem ubezpieczającego jest zabezpieczenie siebie lub osoby wskazanej przez niego przed negatywnymi skutkami ekonomicznymi wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego, a więc transfer skutków finansowych wystąpienia takiego zdarzenia na ubezpieczyciela, a co za tym idzie uzyskanie komfortu ekonomicznego (zaspokojenie interesu majątkowego). Celem ubezpieczyciela jest uzyskanie zarobku w zamian za przejście ryzyka pokrycia skutków ekonomicznych wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego³.

Stosownie do art. 822 § 1 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony”. Ochrona ubezpieczeniowa świadczona przez ubezpieczyciela na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) sprowadza się do zapewnienia wypłaty określonego świadczenia za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, czyli osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z art. 822 § 4 k.c. „Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela”. W odniesieniu do obowiązkowych ubezpieczeń OC identyczne rozwiązanie tej kwestii znajduje się w przepisie art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zawarcie umowy ubezpieczenia OC prowadzi zatem do przejścia przez ubezpieczyciela zobowiązania do zaspokojenia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego. Ubezpieczyciel i ubezpieczony stają się zatem odpowiedzialni *in solidum*. O odpowiedzialności *in solidum* można mówić wówczas, gdy za tę samą szkodę majątkową odpowiadają dwa podmioty, jednak odpowiedzialność jednego z nich opiera się na przepisach reżimu deliktowego, zaś odpowiedzialność drugiego stanowi odpowiedzialność reparycyjno-gwarancyjną.

³ Chodzi tutaj o model umowy ubezpieczenia odwołujący się do sytuacji typowej, którą jest świadczenie usługi przez ubezpieczyciela dla zarobku. Konstrukcja TUV nie stoi w sprzeczności z prowadzonym wywodem, ponieważ brak nastawienia na zysk nie oznacza braku prowadzenia działalności zarobkowej oraz osiągania zysku. Rozważania na temat pojęcia działalności zarobkowej TUV są obojętne z punktu widzenia celu artykułu.

Powstaje zatem w chwili wyrządzenia szkody „*sui generis trójstronny stosunek prawny łączący ubezpieczonego, poszkodowanego i zakład ubezpieczeń*”⁴. Źródłem obowiązku odszkodowawczego jest umowa ubezpieczenia OC, która wiąże obowiązek świadczenia przez ubezpieczyciela z zaistnieniem określonego zdarzenia, tj. wyrządzenia szkody osobie trzeciej. Istnieje zatem bezpośredni związek funkcjonalny między czynem wyrządzającym szkodę a obowiązkiem świadczenia ubezpieczyciela. Przeprowadzona analiza prowadzi do następujących wniosków:

- 1) ubezpieczyciel na podstawie umowy ubezpieczenia OC odpowiada za **cudzy czyn**;
- 2) odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter repartycyjno-gwarancyjny;
- 3) podstawą obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela jest zobowiązanie, które przyjął na siebie w umowie ubezpieczenia, w tym w umowie ubezpieczenia obowiązkowego OC;
- 4) ubezpieczyciel godzi się przejąć ryzyko ekonomiczne naprawienia szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego, ponieważ liczy na zarobek;
- 5) ubezpieczyciel tak kalkuluje składkę ubezpieczeniową, aby „opłacało” mu się spełnić świadczenie za osobę wyrządzającą szkodę. W tym celu ubezpieczyciel dokonuje oceny ryzyka wyrządzenia szkody z uwzględnieniem masowości „produktu” wpływającego na wartość otrzymanych składek ubezpieczeniowych. Na tej podstawie decyduje o gotowości przejęcia jednostkowego (dotyczącego określonej osoby) ryzyka poniesienia skutków wystąpienia lub niewystąpienia określonego zdarzenia ubezpieczeniowego za określoną cenę, zwaną składką ubezpieczeniową;
- 6) w razie przedawnienia roszczenia z tytułu wyrządzenia szkody, ubezpieczyciel jest beneficjentem konstrukcji przedawnienia na takiej samej zasadzie jak każdy dłużnik. Korzyść ubezpieczyciela polega na wzbogaceniu się (zakładając bezsporność roszczenia) kosztem wierzyciela wskutek długotrwałej bierności wierzyciela w dochodzeniu zaspokojenia roszczenia, noszącej cechy kwalifikowanego braku troski o własne interesy.

3. Czy UFG jest superubezpieczycielem?

Stosownie do art. 98 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG jest instytucją powołaną ustawowo do wypłaty świadczeń na rzecz osób poszkodowanych w przypadkach i w granicach określonych ustawą, jeżeli osoba poszkodowana nie może otrzymać świadczenia z tytułu poniesionej szkody od ubezpieczyciela. Brak możliwości otrzymania przez osobę poszkodowaną świadczenia od ubezpieczyciela występuje w trzech przypadkach:

- 1) gdy sprawca szkody jest anonimowy, co uniemożliwia ustalenie, czy był on ubezpieczony, a w konsekwencji, który z ubezpieczycieli jest obowiązany do spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego w zastępstwie sprawcy szkody, a zdarzenie – które wywołało szkodę – było objęte zakresem przedmiotowym ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych;
- 2) gdy sprawca szkody nie był ubezpieczony mimo istnienia takiego obowiązku, co powoduje, że nie jest możliwe żądanie spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego od konkretnego ubezpieczyciela;
- 3) gdy ubezpieczyciel jest niewypłacalny.

⁴ Wyrok SA w Poznaniu z 5 sierpnia 2009 r., I ACA 480/09, LEX nr 756599.

Z punktu widzenia celu prowadzonych rozważań fundamentalne znaczenie mają dwa podstawowe założenia ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z ustanowieniem UFG:

- 1) **poszkodowany powinien być w proporcjonalnym stopniu zabezpieczony przed ryzykiem dysfunkcjonalności systemu**, tj. brakiem możliwości ustalenia ubezpieczyciela zobowiązanego do spełnienia świadczenia należnego poszkodowanemu z tytułu poniesionej szkody;
- 2) **obowiązek spełniania świadczeń na rzecz poszkodowanych przez UFG stanowi substytut obowiązku spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela**.

Przejęcie przez UFG ryzyka dysfunkcjonalności systemu ma granice wytyczone tym, że UFG nie jest ubezpieczycielem, nie prowadzi działalności ubezpieczeniowej oraz że w interesie potencjalnych beneficjentów UFG jest ściśle interpretowanie obowiązków UFG do wypłaty świadczenia na rzecz poszkodowanego, ponieważ faktycznie finansującymi środki zgromadzone w UFG są wszyscy ubezpieczyciele i ich klienci.

Przedstawione wyżej założenia celowościowe ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z ustanowieniem UFG są spójne z założeniami II Dyrektywy Komunikacyjnej⁵. **Dyrektywa ta nałożyła na państwa członkowskie obowiązek utworzenia instytucji mającej za zadanie wypłacanie odszkodowań co najmniej w granicach obowiązkowego ubezpieczenia szkód majątkowych i uszkodzeń ciała spowodowanych przez pojazd niezidentyfikowany lub taki, w stosunku do którego nie wypełniono obowiązku ubezpieczenia**⁶.

Nawiązując do zadań UFG należy uznać, że funkcja gwarancyjno-repartycyjna, o której mowa w II Dyrektywie Komunikacyjnej, jest przez UFG realizowana. UFG, jako osoba prawna, został „obarczony” **ustawowym obowiązkiem** wypłaty na rzecz poszkodowanych kwot, które otrzymaliby, gdyby sprawca szkody był znany lub posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC. Ograniczenia wypłat UFG na rzecz poszkodowanych dotyczą jedynie szkód na mieniu wyrządzonych przez niezidentyfikowanego sprawcę.

Obowiązek dokonywania wypłat na rzecz poszkodowanych jest ustawowym obowiązkiem nałożonym na UFG w art. 98 ust. 1 i 1a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który zostaje „uruchomiony” w sytuacjach **patologii funkcjonowania obowiązkowego systemu ubezpieczeń komunikacyjnych**, tj. w przypadku braku ubezpieczenia sprawcy szkody lub braku ustalenia tożsamości sprawcy szkody. Powołany przepis jest **źródłem samoistnego obowiązku UFG do wypłacania na rzecz poszkodowanych kwot**, które byłyby równe kwocie otrzymanego odszkodowania, w sytuacji, w której nie doszłoby do wskazanych patologii. Funkcja UFG jest pochodną założenia aksjologicznego, stosownie do którego poszkodowany nie powinien – co do zasady – ponosić negatywnych konsekwencji płynących z niezastosowania się sprawcy szkody do przepisów prawa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że źródłem patologii w postaci braku identyfikacji sprawcy lub braku jego ubezpieczenia zawsze jest bez-

⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/103/WE z dnia 16 września 2009 r. w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności (Dz. Urz. UE L 263, s. 11).

⁶ Pkt 14 preambuły II Dyrektywy Komunikacyjnej: „Konieczne jest ustanowienie instytucji, która zagwarantuje, iż **poszkodowany nie zostanie pozbawiony odszkodowania** w przypadku, kiedy pojazd, który spowodował wypadek, jest **nieubezpieczony lub niezidentyfikowany**”.

prawne zachowanie sprawcy szkody. W pierwszym przypadku powodem braku identyfikacji sprawcy najczęściej jest ucieczka z miejsca zdarzenia (np. wypadku samochodowego), w drugim zaś przypadku bezprawnym zachowaniem jest brak spełnienia obowiązku ubezpieczenia.

Brzmienie przepisu art. 98 wyraźnie wskazuje, że chodzi o samoistny obowiązek ustawowy UFG do zaspokajania roszczeń z tytułu szkód w wysokości, w jakiej miałyby to miejsce w przypadku ich kompensacji z ubezpieczeń obowiązkowych. **UFG, zgodnie z brzmieniem przepisu, nie odpowiada za cudzy czyn (czyn sprawcy szkody).** Jest to aksjologicznie spójne z systemową funkcją UFG, w myśl której Fundusz stoi na straży gwarancji kompensacji szkód w sytuacjach patologii systemu ubezpieczeń obowiązkowych, jako podmiot „zewnętrzny” wobec stosunku wytworzonego wskutek czynu niedozwolonego między sprawcą szkody a poszkodowanym. Sam przepis nie stanowi, że Fundusz jest odpowiedzialny „za szkodę” – UFG odpowiedzialny jest jedynie za zaspokojenie roszczeń w wysokości odzwierciedlającej szkodę. Elementem odróżniającym sytuację UFG od sytuacji podmiotu odpowiedzialnego za cudzy czyn jest źródło obowiązku odszkodowawczego. **W przypadku odpowiedzialności za cudzy czyn, źródłem obowiązku wypłaty jest zaistnienie szkody w wyniku czynu sprawcy. Z kolei źródłem obowiązku wypłaty UFG na rzecz poszkodowanego jest sama ustawa, która wiąże ten obowiązek z wystąpieniem określonych okoliczności faktycznych.**

Porównując zasady dokonywania przez UFG wypłat na rzecz poszkodowanych z zasadami odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikającymi z umowy ubezpieczenia OC, należy pamiętać, że ubezpieczyciel przejmuje zobowiązania odszkodowawcze ubezpieczonego (sprawcy) i powstaje „*sui generis* trójstronny stosunek prawny łączący ubezpieczonego, poszkodowanego i zakład ubezpieczeń”⁷. Nie ma wątpliwości, że ubezpieczyciel odpowiada za czyn cudzy (czyn ubezpieczonego). Źródła odpowiedzialności UFG i ubezpieczyciela OC są zatem odmienne. Podczas gdy odpowiedzialność UFG posiada swoje źródło w ustawie, źródłem odpowiedzialności ubezpieczyciela jest stosunek kontraktowy ze sprawcą szkody statuujący odpowiedzialność za czyn sprawcy szkody (ubezpieczony).

Rozstrzygnięcie analizowanego zagadnienia prawnego wymaga zatem w pierwszej kolejności ustalenia, czy UFG jest *sui generis* ubezpieczycielem, a może nawet superubezpieczycielem. Na uwagę zasługuje fakt, że nie występuje prosta zależność między trafnym spostrzeżeniem, że państwo ma obowiązek dbać o bezpieczeństwo operacji ubezpieczeniowych w razie niewypłacalności ubezpieczycieli oraz poszukiwać rozwiązań zabezpieczających interesy poszkodowanych w razie ich zagrożenia – będącego skutkiem uchybienia obowiązkom ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej⁸ – a poglądem, stosownie do którego UFG pełni funkcję ubezpieczyciela. Nietrafne wydaje się być stanowisko M. Orlickiego, który poszukując odpowiedzi na pytanie o naturę UFG dochodzi do wniosku, że „*Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny jest [...] w swej istocie emanacją ubezpieczycieli, powołaną do życia dla pełniejszego realizowania przez ubezpieczenia obowiązkowe założonych przez ustawodawcę funkcji*”⁹. Cytowany pogląd wywołuje dwa podstawowe zastrzeżenia. Po pierwsze, nie jest uzasadnione sprowadzenie funkcji UFG wyłącznie do gwaranta spełniania świadczeń w ramach systemu

⁷ Patrz przypis nr 4.

⁸ Tak trafnie E. Kowalewski, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 110.

⁹ M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 492.

ubezpieczeń obowiązkowych. Po drugie, UFG nie jest emanacją ubezpieczycieli, ale osobą prawną, której podstawowym źródłem dochodów przeznaczanych w zasadniczej części na wypłatę – w przypadkach i granicach określonych ustawą – na rzecz poszkodowanych są wpłaty od ubezpieczycieli. UFG nie ma statusu ubezpieczyciela (nie prowadzi działalności ubezpieczeniowej tak jak ubezpieczyciel) ani nie jest związany z „produktem” ubezpieczeniowym. **UFG jest tylko i aż gwarantem spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz poszkodowanego w razie braku możliwości ustalenia zobowiązanego ubezpieczyciela lub w razie niewypłacalności ubezpieczyciela.**

UFG nie może być opisywany jako „emanacja ubezpieczycieli”, ponieważ słowo emanacja oznacza wydzielanie się czegoś z czegoś, promieniowanie, uzewnętrznianie się czegoś. UFG nie wydziela się ani nie stanowi uzewnętrznienia ubezpieczycieli, ale jest całkowicie autonomiczną instytucją, która nie odgrywa roli superubezpieczyciela, ale gwaranta stabilności wypłacalności systemu ubezpieczeniowego. Cytowany wyżej Autor stawia przed UFG ambitne, jeżeli – w ogóle możliwe do spełnienia zadanie – związane ze skuteczniejszą ochroną interesów poszkodowanych w warunkach konkurencyjnego i zdemonopolizowanego rynku ubezpieczeniowego, na którym ochrona ubezpieczeniowa ma swoje źródło w umowie ubezpieczenia zawartej ze swobodnie wybranym ubezpieczycielem¹⁰.

Za zbyt daleko idący należy uznać także pogląd M. Orlickiego, że obowiązek finansowania przez ubezpieczycieli UFG, czyli w znaczącej części przez klientów, którzy płacą odpowiednio wyższe składki ubezpieczeniowe, stanowi sprawiedliwą zapłatę za stworzenie pod przymusem „potężnego” popytu na usługi ubezpieczeniowe¹¹. Praktyka obrotu dowodzi, że takie sztuczne kreowanie popytu na „produkty” ubezpieczeniowe wcale nie musi być pożądane przez ubezpieczycieli. Autor zdaje się nie dostrzegać, że skoro uzasadnieniem UFG ma być zapłata za stworzenie rynku klientów dla ubezpieczycieli, to zapłata ta wpływa na koszty funkcjonowania ubezpieczycieli, a tym samym na wysokość składki płaconej przez ubezpieczających. Nie chodzi przy tym o podważanie zasadności i funkcji ubezpieczeń obowiązkowych, ale o unikanie generalizowania, że każde ubezpieczenie obowiązkowe jest czymś pozytywnym dla ubezpieczycieli i rynku.

Przywoływany Autor trafnie dostrzega, że mechanizm wypłat UFG na rzecz poszkodowanych: ma charakter pozaubezpieczeniowy, jego zastosowanie powinno być limitowane, a więc nie może obejmować wszystkich ubezpieczeń obowiązkowych oraz że nawet w odniesieniu do wypadków komunikacyjnych nie wszyscy poszkodowani mogą oczekiwać od UFG świadczenia uzupełniającego ochronę, wynikającą z ubezpieczenia obowiązkowego¹².

O ograniczonych „ambicjach” UFG i pragmatycznie ustawodawcy świadczy fakt, że zadania UFG obejmują w przeważającym stopniu ubezpieczenia obowiązkowe OC posiadaczy pojazdów mechanicznych i rolników¹³. Rozwiązanie przyjęte w Polsce jest korzystniejsze dla poszkodowanych w porównaniu do wielu innych systemów prawa ubezpieczeniowego w Europie, co potwierdza tezę o wyjątkowości pozaubezpieczeniowego

¹⁰ Tak nietrafnie M. Orlicki, op. cit., s. 492 oraz tenże, *Uzupełnienie ochrony osób poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych poprzez działalność Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego*, (w:) M. Orlicki, J. Pokrzywniak, A. Raczyński, *Obowiązkowe ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych*, Bydgoszcz–Poznań 2007, s. 133–135.

¹¹ M. Orlicki, op. cit., s. 493.

¹² M. Orlicki, op. cit., s. 493.

¹³ Tak trafnie M. Orlicki, op. cit., s. 493.

systemu gwarancyjnego¹⁴. Stosowane przez niektórych przedstawicieli doktryny określenie opisujące UFG jako instytucję *quasi-ubezpieczeniową*¹⁵ – choć, jak się wydaje, nieadekwatne do funkcji przypisywanej UFG – w istocie bardziej podkreśla, że wypłaty z UFG nie są świadczeniem ubezpieczeniowym, ale swoistą proteżą systemową, która nie zastępuje ubezpieczycieli, ale w ściśle określonych przez prawo przypadkach uruchamia mechanizm wypłat gwarancyjnych.

Zagadnienie szczególnego charakteru UFG było przedmiotem dwóch wyroków Trybunału Konstytucyjnego¹⁶. Na szczególną uwagę zasługuje cytowany przez TK pogląd Prokuratora Generalnego na temat statusu i natury UFG, który podkreślał, że cel powołania UFG i jego zakres działania nadają mu cechy organu *quasi*-państwowego o władczych uprawnieniach w zakresie kontroli przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu oraz uprawniają do egzekwowania opłat i wystawiania tytułów wykonawczych¹⁷. Prokurator Generalny określił UFG także jako fundusz celowy *ex lege*, którego celem jest wypłacanie odszkodowań i świadczeń z tytułu ubezpieczenia obowiązkowego w przypadkach ściśle określonych w ustawie, a jego status jest zbliżony do bankowych funduszy gwarancyjnych¹⁸. Trybunał Konstytucyjny w obydwu cytowanych wyrokach przyjął, że UFG jest osobą prawną powołaną zwłaszcza w celu gwarantowania świadczeń w określonych przepisami przypadkach poszkodowanym, którzy **nie nabyli prawa do świadczeń ubezpieczeniowych**. Trybunał Konstytucyjny trafnie dostrzegł, że UFG spełnia na mocy ustawy świadczenie na rzecz poszkodowanego, który nie jest objęty ochroną ubezpieczeniową. Ocena Prokuratora Generalnego i Trybunału Konstytucyjnego dobrze ilustrują szczególny i wyjątkowy charakter UFG.

UFG jest skonstruowany jako mechanizm gwarancyjny, a nie ubezpieczeniowy. UFG nie przejmuje bowiem – i nie zarabia na tym – ryzyka skutków ekonomicznych wystąpienia określonego zdarzenia (w ubezpieczeniach obowiązkowych zdarzenia, którym jest wypadek komunikacyjny), ale ma rekompensować (łagodzić) skutki braku ochrony ubezpieczeniowej. Fundusz nie działa przy tym w interesie konkretnego poszkodowanego, ale w interesie ogółu uczestników systemu ubezpieczeń obowiązkowych. Ubezpieczyciel zawsze działa w interesie konkretnej osoby, ponieważ pobiera składkę za ochronę interesu majątkowego konkretnego beneficjenta umowy ubezpieczeniowej. Stąd też źródłem obowiązku wypłaty przez UFG jest przepis ustawy, a źródłem obowiązku wypłaty ubezpieczyciela jest zobowiązanie z umowy ubezpieczenia (nie zmienia oceny prawnej przymus ubezpieczeniowy wpisany w naturę ubezpieczeń obowiązkowych).

Trafnie istotę UFG opisuje M. Monkiewicz zwracając uwagę, że „[...] fundusze gwarancyjne w rzeczywiście przejmują funkcje odszkodowawcze systemów publicznych i finansowane są swoistego rodzaju społeczną daniną systemu ubezpieczeniowego. Można by to nazwać opłatą solidarnościową. [...] podstawowym i nadrzędnym celem ubezpieczeniowych funduszy gwarancyjnych jest zachowanie realności ochrony

¹⁴ A. Janusz, *Ochrona roszczeń ubezpieczeniowych w dobie integracji rynków ubezpieczeniowych w Europie*, (w:) E. Kucka (red.), *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, Olsztyn 2008, s. 65–75.

¹⁵ Tak E. Kowalewski, *Polski rynek ubezpieczeń gospodarczych. Ewolucja i kierunki przemian*, Bydgoszcz 1992, s. 136.

¹⁶ Wyrok TK z 18 kwietnia 2000 r., K 23/99, OTK nr 3/2000, poz. 89 oraz z 23 kwietnia 2002 r., K 2/01, OTK-A nr 3/2002, poz. 27.

¹⁷ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 18 kwietnia 2000 r. (wyrok cytowany jw.).

¹⁸ Zob. uzasadnienie wyroku TK z 23 kwietnia 2002 r. (wyrok cytowany jw.).

ubezpieczeniowej [...]. Realność tej ochrony jest przy tym gwarantowana przez solidarne finansowanie przez całą społeczność ubezpieczycieli [...].¹⁹

Przywoływany pogląd, iż UFG ma przyznane władcze uprawnienia w zakresie kontroli przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu oraz egzekwowania opłat i wystawiania tytułów wykonawczych, wynikające wprost z przepisów, pozostaje w spójności z koncepcją **UFG jako swoistej opłaty solidarnościowej ubezpieczycieli na rzecz funduszu celowego, jakim jest UFG.**

Istotne znaczenie dla rozróżnienia, przynajmniej z celowościowego punktu widzenia, UFG i ubezpieczyciela ma fakt, iż UFG – w przeciwieństwie do ubezpieczycieli – jest osobą prawną typu *non-profit*, a więc nienastawioną na zysk²⁰. Okoliczność ta nakazuje także różnicować sytuację prawną UFG i ubezpieczycieli z punktu widzenia obowiązku wypłat na rzecz poszkodowanych. Ubezpieczyciel kalkuluje bowiem, w wykonaniu przepisu art. 18 ust. 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej²¹, ryzyko związane z obowiązkiem spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego w wysokości składki, biorąc pod uwagę statystyczne ryzyko powstania prawa beneficjenta ubezpieczenia do uzyskania świadczenia w razie wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. UFG nie ma takich możliwości i kompetencji, ponieważ nie jest instytucją ubezpieczeniową, ale powołaną przez ustawodawcę instytucją gwarancyjną, której wypłaty mają charakter nadzwyczajny.

Zatem, o ile wypłata na rzecz poszkodowanego z UFG ma charakter wyjątkowy (nadzwyczajny) i osłabia system gwarancyjny zmniejszając pulę środków w nim zgromadzonych (co wymaga uzupełnienia), o tyle wypłata dokonana przez ubezpieczyciela ma charakter typowy i stanowi naturalny koszt wpisany w naturę „produktu” sprzedawanego przez ubezpieczyciela, kształtujący cenę tego „produktu”. Ubezpieczyciel uzyskuje zarobek na tym, że przejmuje ryzyko poniesienia skutków ekonomicznych zdarzenia ubezpieczeniowego wyrządzającego szkodę beneficjentowi umowy ubezpieczenia, a więc na tym, że statystycznie, co jakiś czas, dokonuje wypłat na rzecz beneficjenta ubezpieczenia.

Nietrafny wydaje się zatem pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z 6 września 1994 r.²², według którego UFG jest „instytucją uzupełniającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej”. W istotę mechanizmu gwarancyjnego nie jest bowiem wpisane uzupełnianie obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na dłużniku, ale gwarantowanie, że świadczenie zostanie spełnione w razie uchybienia po stronie dłużnika albo – tak jak w przypadku UFG – w razie braku dłużnika obligacyjnego.

Specyfika funduszy gwarancyjnych polega na tym, że są one gwarantem szczególnego rodzaju. W przeciwieństwie do klasycznej gwarancji występującej w prawie cywilnym, gdzie gwarant udzielając gwarancji zabezpiecza swoje interesy majątkowe w relacji z dłużnikiem, dążąc do ograniczenia ryzyka wykonania gwarancji, fundusze gwarancyjne stabilizujące interes ekonomiczny uczestników regulowanego rynku finansowego nie mają takich możliwości ochrony swoich interesów majątkowych. **Stąd też obowiązek ustawowego funduszu gwarancyjnego nie może i nie powinien być postrzegany jako proste, „lustrzane” odbicie obowiązku ubezpieczyciela czy**

¹⁹ M. Monkiewicz, *Ubezpieczeniowe fundusze gwarancyjne na rynkach światowych*, Warszawa 2007, s. 45.

²⁰ Tak trafnie M. Wichtowski, (w:) S. Rogowski (red.) *Ubezpieczenia komunikacyjne*, Warszawa 2006, s. 110.

²¹ Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (tekst jedn. Dz. U. z 2010 r. Nr 11, poz. 66, z późn. zm.).

²² Uchwała SN z 6 września 1994 r., III CZP 104/94, OSNC nr 2/1995, poz. 25.

banku. Jak była mowa, UFG nie zastępuje ubezpieczyciela, lecz łagodzi skutki braku ochrony ubezpieczeniowej. W doktrynie zwraca się uwagę na wąskie ujęcie grupy osób poszkodowanych, które mogą być beneficjentami UFG²³. Dodatkowe ograniczenia – poza enumeratywnym wyliczeniem przypadków ustawowego obowiązku spełnienia świadczenia przez UFG – możliwości skorzystania ze środków zgromadzonych w UFG wynikają wprost z art. 106 i 107 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. UFG **nie ma obowiązku** zaspokojenia szkody:

- 1) w mieniu w części, w jakiej może być ona pokryta na podstawie umowy ubezpieczenia dobrowolnego poszkodowanego z uwzględnieniem utraty zniżki składki lub prawa do takiej zniżki w przyszłości (art. 106 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych). Dodatkowo, ubezpieczycielowi, który pokrył szkodę na podstawie umowy ubezpieczenia dobrowolnego nie przysługuje roszczenie do UFG o zwrot wypłaconych z tego tytułu kwot (art. 106 ust. 2 ww. ustawy);
- 2) w mieniu i na osobie, w przypadku zaspokojenia roszczenia o naprawienie szkody przez sprawcę szkody (art. 106 ust. 3 ww. ustawy);
- 3) w mieniu i na osobie spowodowanej przez ruch pojazdów przed ich rejestracją, pojazdów zarejestrowanych za granicą, które nie zostały dopuszczone do ruchu na terytorium Polski, pojazdów historycznych, jeżeli szkoda powstała, gdy pojazdy te nie były wprowadzone do ruchu (art. 106 ust. 4 i 5 ww. ustawy);
- 4) w mieniu i na osobie wyrządzone posiadaczowi pojazdu (poszkodowany) przez kierującego tym pojazdem (pojazdem poszkodowanego) oraz rolnikowi przez osoby pozostające z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub pracujące w jego gospodarstwie rolnym (art. 106 ust. 6 ww. ustawy).

Przy wykładni przepisów określających obowiązek świadczenia przez UFG należy kierować się ogólniejszą dyrektywną interpretacyjną wynikającą z normy-zasady, stosownie do której podstawowy cel systemu ubezpieczeń obowiązkowych powinien być osiągnięty przy możliwie najmniejszym uszczupleniu środków zgromadzonych w UFG²⁴. Stanowisko to uzasadniają następujące rozwiązania ustawodawcy zawarte w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych: określona ustawowo grupa poszkodowanych uprawnionych do świadczenia z UFG; ograniczenie rodzajów szkód pokrywanych przez UFG; ograniczenia wysokości kwot wypłacanych przez UFG (art. 98 ust. 1 pkt 2 – franszyza redukcyjna; art. 98 ust. 2 pkt 2 – upadłość lub niewypłacalność ubezpieczyciela; art. 106 ust. 1 – ubezpieczenie dobrowolne poszkodowanego).

Preferencje ustawodawcy w „odczytywaniu” funkcji UFG jako instytucji spełniającej świadczenie w ostateczności wynikają także z faktu, iż poszerzającemu się katalogowi ubezpieczeń obowiązkowych nie towarzyszy poszerzenie katalogu przypadków, w których UFG dokonuje wypłat. Niektórzy przedstawiciele doktryny oceniają to krytycznie formułując zarzut, że UFG nie obejmuje przypadków obowiązkowych ubezpieczeń OC związanych z wykonywaniem działalności gospodarczej lub zawodowej oraz że ustawodawca ogranicza obowiązek wypłaty przez UFG za szkodę na osobie w wypadkach komunikacyjnych do wysokości sumy gwarancyjnej²⁵. Jednakże założenie, że UFG może stać się „cudownym” remedium jest nierealne. Żaden stworzony przez państwo system gwarancyjny nie zapewni pełnej ochrony interesów majątkowych. System ubezpieczeń obowiązkowych wcale nie wy-

²³ M. Orlicki, op. cit., s. 501.

²⁴ D. Maśniak, *Komentarz do art. 106 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych*, Komentarz, LEX 2010, pkt I.1.

²⁵ M. Orlicki, op. cit., s. 505.

musza, czego dowodzi istniejący stan prawny, konstruowania mechanizmu gwarancyjnego wypłat na rzecz poszkodowanych w pełnym zakresie i w pełnej wysokości, zarówno z punktu widzenia zasady sprawiedliwości, jak i realnej oceny możliwości stworzenia takiego idealnego systemu. Podzielić należy pogląd, zgodnie z którym „*Realizacja przez UFG jego funkcji gwarancyjnej powinna następować z możliwie najmniejszym obciążeniem ubezpieczycieli, składających się na pokrycie kosztów Funduszu*”²⁶.

Praktyczna realizacja tego zasługującego na aprobatę postulatu powinna wyrażać się m.in. w takiej wykładni przepisów nakładających obowiązek spełnienia świadczenia, która w razie wątpliwości nakazuje przyjmować zasadę ścisłej interpretacji obowiązków UFG na rzecz ochrony zgromadzonego w nim majątku w interesie stabilności (efektywności) funkcji UFG w przypadkach niespornych, nie zaś rozszerzania ustawowych zadań UFG. Jest to wykładnia nie tylko w interesie ubezpieczycieli, ale przede wszystkim ubezpieczających, których składki płacone w ramach systemu ubezpieczeń obowiązkowych i dobrowolnych w istocie stają się źródłem finansowania majątku zgromadzonego w UFG. Ścisła wykładnia obowiązków UFG chroni majątek zgromadzony w UFG i realizację celu gromadzenia tego majątku. Nie wydaje się zasadny pogląd, że ścisłe podejście do interpretacji obowiązków UFG wpływa na dysfunkcjonalność systemu ubezpieczeń obowiązkowych. System ten spełnia bowiem swoją funkcję (zakładając trafność obowiązku ubezpieczenia) przez zmniejszenie ryzyka spowodowanego brakiem zdolności sprawcy do pokrycia szkody przez poszkodowanego oraz skrócenie okresu od chwili wyrządzenia szkody do chwili jej pokrycia na skutek ustawowego nakazu ubezpieczenia się sprawcy szkody i systemu przymusowego egzekwowania tego nakazu. Przypadki uchybienia obowiązkowi ubezpieczenia nie zwalniają poszkodowanych z zapobiegliwości w trosce o własne interesy majątkowe. **Należy promować staranny model uczestnika obrotu dbającego o własne interesy.** Nie chodzi przy tym o podważanie konieczności istnienia UFG, czy nawet dokonywania korekt jego zadań, jeżeli zostanie wykazana taka potrzeba, ale o zachowanie najdalej idącej ostrożności w przypisywaniu UFG funkcji ubezpieczyciela i kreowaniu przekonania, że UFG może i powinien zastępować ubezpieczyciela. Jest wręcz odwrotnie. **UFG nie może i nie powinien zastępować ubezpieczyciela, a co więcej, nie ma takiej zdolności, ponieważ nie prowadzi działalności ubezpieczeniowej.** UFG jest instytucją typu gwarancyjnego, ale dokonującą wypłat w ściśle oznaczonych przez prawo przypadkach. Tak jak Bankowy Fundusz Gwarancyjny nie jest emanacją banków ani nie jest *quasi*-bankiem, tak i UFG nie jest instytucją ubezpieczeniową, nie jest emanacją ubezpieczycieli, ani nie jest *quasi*-ubezpieczycielem.

4. Termin przedawnienia roszczeń poszkodowanego wobec UFG

4.1. Co wynika z ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych?

Zasady przedawnienia roszczeń poszkodowanych wobec UFG, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zostały określone w art. 109a tej ustawy²⁷. Zgodnie zatem z ustawą, ustalenie terminu przedawnienia roszczeń poszkodowanego wobec UFG wymaga odwołania się do przepisów k.c.

²⁶ M. Orlicki, op. cit., s. 506.

²⁷ Zgodnie z brzmieniem § 1 tego przepisu: „*Roszczenia poszkodowanego do Funduszu, o których mowa w art. 98 ust. 1 i 1a, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym*”.

4.2. Czy do roszczeń poszkodowanego wobec UFG ma zastosowanie termin przedawnienia zawarty w przepisach k.c. o umowie ubezpieczenia (art. 819 k.c.)?

Jak wspomniano wcześniej, przepis art. 109a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych w zakresie terminów przedawnienia dla roszczeń poszkodowanego wobec UFG odsyła do przepisów k.c. o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Wyrzedzając jednak analizę art. 442¹ k.c., który normuje terminy przedawnienia takich roszczeń, dla kompletności niniejszej analizy zasadne jest zbadanie, czy w kontekście analizowanego zagadnienia ma zastosowanie art. 819 k.c. dotyczący terminów przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia.

Co do zasady, roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się stosownie do art. 819 § 1 k.c. z upływem lat trzech. Wyjątkiem od tej zasady są zgodnie z art. 819 § 3 k.c. roszczenia poszkodowanego (a zatem osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczenia) do ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego), na podstawie zawartej przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Roszczenia takie przedawniają się w takim terminie, jaki przewidziany jest dla roszczenia odszkodowawczego, przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody. Odstępstwo od zasady trzyletniego terminu przedawnienia zabezpiecza ochronę poszkodowanego poprzez wzmocnienie ochrony płynącej z instytucji *actio directa*, tj. instytucji przewidującej bezpośrednio roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela. Dostosowanie terminu przedawnienia roszczenia poszkodowanego wobec ubezpieczyciela do terminu przedawnienia roszczenia poszkodowanego wobec sprawcy jest zatem regulacją uzupełniającą ochronną funkcję *actio directa*²⁸.

W sytuacji, gdy roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela wynika ze szkody wyrządzonej niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania, termin przedawnienia wynikać będzie z przepisów regulujących dany stosunek prawny. Jeżeli natomiast roszczenie poszkodowanego wobec ubezpieczyciela wynika z czynu niedozwolonego, zastosowanie znajdzie art. 442¹ k.c.

Regulacja terminów przedawnienia z art. 819 k.c. odnosi się do roszczeń z umowy ubezpieczenia. **W art. 819 § 1 k.c. może zatem chodzić jedynie o termin przedawnienia roszczeń ze stosunku kontraktowego, istniejącego pomiędzy ubezpieczycielem a ubezpieczającym lub ubezpieczonym.** Istnienie relacji kontraktowej między ubezpieczycielem a ubezpieczającym lub ubezpieczonym warunkuje również zastosowanie terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 819 § 3 k.c., który wyraźnie wskazuje, że chodzi o „roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela”. W myśl powołanego wyżej przepisu art. 805 § 1 k.c. ubezpieczycielem w rozumieniu art. 819 § 3 k.c. jest taki podmiot, który pozostaje z ubezpieczającym lub ubezpieczonym w takim stosunku kontraktowym, który wykazuje *essentialia negotii* umowy ubezpieczenia, tj. umowy nazwanej w k.c. Innymi słowy, jeżeli brak jest umowy ubezpieczenia, brakuje możliwości stosowania terminów przedawnienia, o których mowa w art. 819 k.c. Z przyczyn omówionych wyżej **nie jest możliwe traktowanie UFG jako ubezpieczyciela w rozumieniu art. 819 k.c., co wyklucza zastosowanie tego przepisu w relacji między poszkodowanym a UFG.**

²⁸ Por. szerzej T. Ereciński, *Sądowe dochodzenie roszczeń z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń komunikacyjnych*, Warszawa 1976, s. 76.

4.3. Czy do roszczeń poszkodowanego wobec UFG znajduje zastosowanie

art. 442¹ § 2 k.c.?

Odesłanie zawarte w art. 109a ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wskazuje na to, że do roszczeń poszkodowanego wobec UFG, wynikających z art. 98 ust. 1 i 1a k.c. tej ustawy, zastosowanie mają przepisy k.c. o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Na gruncie k.c. przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wynikającej z czynu niedozwolonego reguluje art. 442¹ k.c.

Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1: „*Roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę*”. Odmienny termin przedawnienia wprowadza art. 442¹ § 2 k.c., który stanowi, że „*Jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia*”.

Wobec braku wyraźnego odesłania, powstaje pytanie, czy do roszczeń poszkodowanych wobec UFG ma zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c. Następujące argumenty przemawiają za brakiem możliwości zastosowania terminu przedawnienia wynikającego z art. 442¹ § 2 k.c. do roszczeń poszkodowanego wobec UFG:

1. Jak wskazano wyżej, UFG nie odpowiada za cudzy czyn. Źródłem odpowiedzialności UFG jest ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych. Odpowiedzialność UFG za zaspokojenie roszczeń poszkodowanych ma charakter samoistny, oderwany od czynu sprawcy. Jedynym związkiem między odpowiedzialnością UFG a czynem sprawcy jest wysokość szkody spowodowana czynem, jako że UFG z mocy ustawy przy zająciu określonych okoliczności jest obowiązany tę właśnie szkodę zrekompensować poszkodowanemu. Ze względu na brak związku między czynem sprawcy szkody a odpowiedzialnością UFG wobec poszkodowanego, na termin przedawnienia nie mogą mieć wpływu okoliczności dotyczące sposobności dokonania czynu i jego karnoprawnej kwalifikacji. Sformułowanie „*jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku*”, użyte w art. 442¹ § 2 k.c., odnosi się do sytuacji, w której czyn wyrażający szkodę jednocześnie wypełnia znamiona zbrodni lub występku. Chodzi więc o sytuacje, kiedy niejako „dodatkowo” przy wyrządzeniu szkody dochodzi do naruszenia reguł postępowania określonych przez prawo karne. Kwalifikacja szkody jako pochodzącej ze zbrodni lub występku będzie zatem zawsze „dookreślała” sposób dokonania czynu. Wobec faktu, że odpowiedzialność UFG nie bazuje na czynie sprawcy, nie mają znaczenia dla zakresu tej odpowiedzialności czynniki takie, jak kwalifikacja czynu jako zbrodni lub występku.

2. Orzecznictwo SN potwierdza, że to samo zdarzenie, jakim jest czyn niedozwolony, może być różnie oceniane w zależności od podmiotu, wobec którego kierowane jest roszczenie odszkodowawcze. Na kanwie sprawy dotyczącej solidarnej odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za szkodę komunikacyjną Sąd Najwyższy w wyroku z 11 lutego 2003 r.²⁹ rozważył stan faktyczny, w którym to samo zdarzenie stanowiące podstawę odpowiedzialności z punktu widzenia jednego z podmiotów odpowiedzialnych solidarnie stanowiło przestępstwo, wobec drugiego zaś było zwykłym czynem niedozwolonym z trzyletnim terminem przedawnienia. SN w przywołanym wyroku stwierdził, że „*Jeżeli*

²⁹ V CKN 1664/00, LEX nr 791115.

kierujący pojazdem mechanicznym spowodował szkodę czynem będącym przestępstwem, to roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem 10 lat, licząc od dnia popełnienia przestępstwa. Ten okres przedawnienia nie dotyczy posiadacza pojazdu ponoszącego z kierowcą odpowiedzialność solidarną, jeśli odpowiada za czyn własny”. Sąd Najwyższy **wyraźnie rozróżnił pomiędzy sytuacją, w której odpowiedzialność podmiotu współodpowiedzialnego solidarnie jest ukształtowana jako odpowiedzialność za czyn cudzy a sytuacją, w której jest to odpowiedzialność za czyn własny.** W konsekwencji, w pierwszej sytuacji istnieje tożsamość czynu (zdarzenia) rodzącego odpowiedzialność w stosunku do każdego z podmiotów odpowiedzialnych, zaś w drugiej sytuacji takiej tożsamości brak, co uzasadnia odmienną kwalifikację tego zdarzenia z punktu widzenia przepisów o przedawnieniu (art. 442¹ § 2 k.c.).

Podobnie w przypadku odpowiedzialności UFG oraz sprawcy czynu wyrządzającego szkodę brak jest tożsamości czynu rodzącego odpowiedzialność – UFG nie jest bowiem odpowiedzialny za czyn cudzy. Do UFG, który nie odpowiada za cudzy czyn, nie może mieć zastosowania wydłużony termin przedawnienia właściwy dla cudzego czynu, za który jest współodpowiedzialny (subsydiarnie).

3. Przedłużenie terminu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za szkody spowodowane przestępstwami (zbrodnie i występki) wynika z negatywnej oceny moralnej takich zachowań. Wyrządzenie szkody innej osobie poprzez czyn niedozwolony jest naganne, a wyrządzenie szkody zbrodnią lub występkiem zasługuje na surowsze potępienie w kontekście dalej idącej szkodliwości społecznej³⁰. Dlatego ustawodawca uznaje, że „uniknięcie” odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody spowodowane działalnością przestępczą nie powinno następować po upływie „standardowego” okresu przedawnienia, o którym mowa w art. 442¹ § 1 k.c. Takie założenie aksjologiczne nie jest przy tym bezdyskusyjne, o czym będzie mowa dalej przy omawianiu projektu uregulowania tego zagadnienia w nowym kodeksie cywilnym. Biorąc pod uwagę odczytywany *de lege lata* aksjologiczny cel wydłużonego terminu przedawnienia w odniesieniu do sprawcy czynu, nie powinno ulegać wątpliwości, iż cel ten nie będzie spełniony przy przyjęciu zastosowania art. 442¹ § 2 k.c. do roszczeń poszkodowanego wobec UFG, ponieważ to **nie UFG, ale sprawca czynu wyrządzającego szkodę zachował się w sposób moralnie naganny.** Ponadto UFG odmawiając spełnienia świadczenia na rzecz poszkodowanego po upływie podstawowego, czyli trzyletniego terminu przedawnienia nie wzbogaca się kosztem poszkodowanego, co z kolei odróżnia wyraźnie sytuację UFG od sytuacji ubezpieczyciela, który zarabia na przejęciu ryzyka ekonomicznych skutków wyrządzenia szkody przez ubezpieczonego.

4. II Dyrektywa Komunikacyjna, której fragment został przywołany powyżej, „przewidziała” zarówno kompetencje państw członkowskich do pewnych wyłączeń w zakresie odpowiedzialności UFG, jak również ryzyko oszustw płynące z istnienia UFG. Jako instrument urzeczywistniający ideę sprawiedliwości społecznej UFG nie „pretenduje” do funkcji instytucji kompleksowo, bez wyjątków „radzącej sobie” ze słabościami systemu ubezpieczeń obowiązkowych. **Oczywiste jest, że w pewnych okolicznościach subsydiarna odpowiedzialność UFG wobec poszkodowanych może nie prowadzić do tak samo „idealnych” rezultatów jak odpowiedzialność ubezpieczycieli.** Wniosek, że poszkodowanemu przez niezidentyfikowa-

³⁰ P. Sobolewski, (w:) *Komentarz do art. 442¹ § 2 k.c.*, K. Osajda (red.), Legalis 2012 r., nb. 17.

nego albo nieubezpieczonego sprawcę będzie przysługiwał krótszy termin do dochodzenia roszczeń, niż poszkodowanemu przez zidentyfikowanego i ubezpieczonego sprawcę, nie jest zatem automatycznie sprzeczny z funkcją UFG. Nie sposób też uznać, iż stanowiłoby to wyraz niesprawiedliwości wobec poszkodowanych, tym bardziej że podstawowy termin do dochodzenia roszczeń trudno uznać za niewystarczający z punktu widzenia obiektywnego modelu osoby wykazującej się minimalną starannością w dbaniu o swoje interesy.

5. W odniesieniu do roszczenia poszkodowanego wobec UFG, wynikającego z braku ubezpieczenia sprawcy, należy wskazać, że w przypadku, gdy czyn wypełnia znamiona zbrodni lub występku, **poszkodowanemu nieprzerwanie przysługuje roszczenie wobec samego sprawcy, nawet gdy roszczenie wobec UFG się przedawni.**

6. Staranny poszkodowany może w zakresie szkód na mieniu skutecznie zabezpieczyć swoje interesy korzystając z instytucji ubezpieczenia dobrowolnego, co wprost przewiduje przywoływany i analizowany przepis art. 106 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Należy zwrócić uwagę, że SN w wyroku z 19 lipca 2012 r.³¹ uznał, że art. 442¹ § 2 k.c. znajduje zastosowanie do roszczeń poszkodowanych kierowanych do UFG. Stosownie do poglądu SN, stwierdzenie, że sprawca szkody popełnił przestępstwo stanowi przesłankę zastosowania terminu przedawnienia wynikającego z art. 442¹ § 2 k.c. do roszczeń poszkodowanego kierowanych do UFG³². Stanowisko SN znalazło potwierdzenie w wyroku sądu niższej instancji³³. Jest to stanowisko, które nie zasługuje na aprobatę.

Przy ustalaniu, czy szkoda wynika ze zbrodni lub występku, sąd cywilny związany jest skazującym wyrokiem karnym (art. 11 k.p.c.). Prawomocny wyrok karny nie jest jednak konieczny, by stwierdzić „na potrzeby” zastosowania art. 442¹ § 2 k.c., że szkoda wynikała z przestępstwa. Jak zauważył SN w uchwale 7 sędziów z 21 listopada 1967 r.³⁴, **jeśli sprawca nie został skazany prawomocnym wyrokiem karnym, sąd cywilny może samodzielnie rozważyć, czy zachowanie sprawcy szkody spełnia znamiona przestępstwa, stosując przepisy karne.** Ocena, czy doszło do popełnienia przestępstwa powinna obejmować sprawdzenie, czy spełnione są następującej przesłanki: 1) czyn został popełniony przez człowieka, 2) jest zabroniony ustawą, 3) jest bezprawny, 4) jest zawiniony, 5) jest społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy.

W orzecznictwie SN pojawił się pogląd, zgodnie z którym zastosowanie wydłużonego terminu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c. może mieć miejsce w przypadku stwierdzenia przez sąd cywilny, że doszło do popełnienia czynu zabronionego. Czyn zabroniony wy-

³¹ II CSK 653/11, LEX nr 1228435.

³² SN w powołanym wyroku stwierdził, że „*Nie budzi też wątpliwości, że art. 442 § 2 k.c. nie ogranicza stosowania wydłużonego terminu przedawnienia wyłącznie do przypadków odpowiedzialności osoby, która popełniła czyn karalny. Wskazuje na to wyraźnie chociażby uregulowanie wynikające z art. 429 i 430 k.c. Jest przy tym zrozumiałe, że te przepisy nie odnoszą się do odpowiedzialności UFG, skoro jego odpowiedzialność nie ma charakteru odpowiedzialności deliktowej. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego możliwość zastosowania art. 442 § 2 k.c. do odpowiedzialności innych podmiotów niż sprawca deliktu nie jest uwarunkowana możliwością zastosowania art. 429 lub 430 k.c. Może ona wynikać także z innych podstaw. Dotyczy to np. odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń ponoszącego odpowiedzialność za sprawcę szkody. To, że odpowiedzialność UFG ma inny charakter niż odpowiedzialność ubezpieczeniowa i wynika z odrębnej regulacji, nie stanowi z kolei podstawy do oceny, że wyłącza to stosowanie art. 442 § 2 k.c.*”

³³ Por. wyrok SA w Szczecinie z 17 sierpnia 2012 r., I ACa 427/12, LEX nr 1237849.

³⁴ III PZP 34/67, LEX nr 1237849.

czepuje jedynie przesłanki 1) i 2) wskazane powyżej. W wyroku z 18 stycznia 2012 r.³⁵ SN przyjął, że brak możliwości przypisania sprawcy czynu zabronionego winy nie wyklucza wydłużonego terminu przedawnienia z art. 442 § 2 k.c. W powołanym wyżej wyroku z 19 lipca 2012 r. SN wskazał, że przy ocenie możliwości zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia do roszczeń poszkodowanego wobec UFG, w przypadku gdy sprawca szkody jest niezidentyfikowany, z samej istoty wykluczone jest ustalenie winy³⁶. Rozszerzającą, oderwaną od konkretnych okoliczności czynu wykładnię SN uzasadnił uchwałą 7 sędziów z 21 listopada 1967 r.³⁷, stosownie do której dla zastosowania przedłużonego terminu przedawnienia (ówczesny art. 442 § 2 k.c.) nie jest konieczne imienne wskazanie sprawcy. SN powołując się na przywołaną uchwałę 7 sędziów nie uwzględnił, że zapadła ona na kanwie stanu faktycznego, który *per se* świadczył o tym, że krąg potencjalnych sprawców jest ograniczony. Sprawcą szkody w przedmiotowym stanie faktycznym mógł być tylko jeden z pracowników zakładu pracy. Mimo braku konkretnego, imiennego wskazania sprawcy, istniała więc daleko idąca pewność, że czyn spełniał wszystkie przesłanki konieczne do ustalenia przestępstwa. Ponadto, imienne wskazanie sprawcy nie miało w omawianym stanie faktycznym znaczenia dlatego, że zakład pracy byłby odpowiedzialny za któregokolwiek z potencjalnych sprawców na podstawie art. 429 lub 430 k.c.

Nie jest możliwe odniesienie powyższych wniosków wprost do sytuacji roszczeń poszkodowanego wobec UFG, gdy sprawca szkody jest niezidentyfikowany, tak jak uczynił to SN w powołanym wyroku z 19 lipca 2012 r. W szczególności znaczenie ma fakt, że krąg potencjalnych sprawców wypadków komunikacyjnych jest faktycznie nieograniczony, ponieważ dostęp do ruchu drogowego jest nieograniczony. Każdy bowiem człowiek może wsiąść do pojazdu mechanicznego, nawet nie mając prawa jazdy i tytułu prawnego do prowadzenia pojazdu oraz spowodować wypadek. Wydaje się zatem, że brak identyfikacji sprawcy szkody powinien stanowić przeszkodę w zastosowaniu przedłużonego terminu przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. Rozszerzająca wykładnia przepisu art. 442¹ § 2 k.c., odrywająca się od pojęcia przestępstwa i związanych z ustaleniem przestępstwa przesłanek, nie jest prawidłowa. Ustawodawca użył w art. 442¹ § 2 k.c. pojęć określających rodzaje przestępstwa, tj. „zbrodnia” i „występek”. Tym samym zasadą jest, że **badaniu przez sąd cywilny powinny podlegać przesłanki popełnienia przez sprawcę przestępstwa**. Wyjątki od zasady, które należy **interpretować zawężająco**, usprawiedliwiają jedynie wybrane sytuacje, do których zaliczyć można stan faktyczny będący przedmiotem ww. uchwały składu 7 sędziów SN z 21 listopada 1967 r.

5. Odmowa stosowania do roszczeń poszkodowanego wobec UFG art. 442¹ § 2 k.c. a zgłędy słuszności

Analiza podstawy zastosowania dwudziestoletniego terminu przedawnienia do roszczeń poszkodowanego przeciwko UFG wymaga także ustalenia, czy **wzgłędy**

³⁵ II CSK 157/11, LEX nr 1133803.

³⁶ SN podniósł, że „W takim przypadku zachodzi przeszkoda w przypisaniu mu indywidualnie winy w popełnieniu przestępstwa. Należy przyjąć, że wówczas prócz stwierdzenia przedmiotowych cech przestępstwa dla stwierdzenia jego popełnienia wystarczająca jest taka ocena okoliczności popełnienia czynu karalnego, która przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych, pozwala na stwierdzenie, iż działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawnione”.

³⁷ III PZP 34/67, LEX nr 15138.

słuszności uzasadniają w drodze wykładni celowościowej interpretację art. 442¹ § 2 k.c. na rzecz poszkodowanego w jego relacji z UFG. Kwestia ta była już sygnalizowana we wcześniejszych rozważaniach, ale ze względu na wagę zagadnienia uzasadnione jest szersze odwołanie się do podstawy instytucji przedawnienia, która bywa określana jako niemoralna wobec przyzwolenia w majestacie prawa na odmowę spełnienia ciężącego na dłużniku zobowiązania. Ów brak moralności wpisany w instytucję przedawnienia wynika z braku aprobaty, by system prawny uznawał za słuszne uchylanie się od „płacenia” długów. Odmowa „spłacenia” długu prowadzi bowiem do wzbogacenia się dłużnika, który odniósł korzyść majątkową kosztem wierzyciela. W dalszej części artykułu zostanie wykazane w oparciu o ogólne założenia dotyczące instytucji przedawnienia, iż nietrafne byłoby wyprowadzanie wniosków, że broniona teza, stosownie do której przedawnienie roszczeń poszkodowanego przeciwko UFG następuje z upływem trzech lat, stanowi naruszenie słusznego interesu poszkodowanych.

Zgodnie z art. 117 § 1 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. **Zasadą jest zatem ograniczenie w czasie możliwości dochodzenia przez wierzyciela roszczeń majątkowych.** Praktycznej realizacji tej zasady służy koncepcja zobowiązania naturalnego (łac. *obligatio naturalis*) wyrażona na podstawie art. 117 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że rzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Uzasadnienie aksjologiczne zasady przedawniania się roszczeń majątkowych ma na celu **stabilizację stosunków prawnych i gwarancję pewności prawnej**, postrzeganą przede wszystkim z perspektywy **postulatu ochrony dłużnika, jako strony ekonomicznie słabszej**. Pogląd powyższy wyraził Sąd Najwyższy już w 1991 r.³⁸, tuż po wejściu w życie nowelizacji kodeksu cywilnego z dnia 28 lipca 1990 r. Zdaniem SN, zasada przedawniania się roszczeń jest usprawiedliwiona tym, że **niepożądane byłoby pozostawanie stron przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej**. Na podstawie wspomnianej noweli uchylono § 3 art. 117 k.c., zgodnie z którym „*Sąd, państwowa komisja arbitrażowa lub inny organ powołany do rozpoznawania spraw danego rodzaju uwzględnia upływ przedawnienia z urzędu. Można jednak nie uwzględnić jego upływu, jeżeli termin przedawnienia nie przekracza lat trzech, a opóźnienie w dochodzeniu roszczenia jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami i nie jest nadmierne*”. Powołana zmiana **nie powoduje jednak zupełnego uchylenia możliwości nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia** roszczenia, zgodnie z zasadą promowania stabilności i pewności stosunków prawnych, bowiem obecnie twierdzi się, że w pewnych sytuacjach podniesiony przez dłużnika zarzut przedawnienia może zostać unicestwiony przez powołanie się przez wierzyciela na zarzut nadużycia przez dłużnika prawa podmiotowego, zgodnie z art. 5 k.c. Jako *ratio legis* instytucji przedawnienia w doktrynie wskazuje się w zasadzie jednolicie określone wartości i postulaty zasługujące na ochronę. A. Wolter, J. Ignatowicz i K. Stefaniuk³⁹ podkreślają racjonalne i słuszne uzasadnienie dla istnienia zasady przedawniania roszczeń, jakim jest: **konieczność usunięcia**, po odpowiednio długim czasie, **stanu napięcia** będącego skutkiem niezaspokojenia roszczenia; **legalizacja stanu bezprawnego w interesie publicznym**, bowiem w miarę upływu czasu rosną trudności dowodowe, które mogą uniemożliwić dłużnikowi prawidłową obronę i odkrycie przez sąd prawdy

³⁸ Wyrok z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992/7–8/137.

³⁹ A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1998., s. 346.

obiektywnej; **brak uzasadnienia dla ochrony wierzyciela, który zaniedbał realizacji roszczenia** we właściwym momencie.

S. Rudnicki⁴⁰ wskazuje, że przedawnienie jest instytucją *iuris cogentis*, za pomocą której prawo przedmiotowe realizuje **porządek prawny** w stosunkach prawnych obywateli. Zdaniem A. Brzozowskiego⁴¹, stabilizacja stosunków cywilnoprawnych leży w interesie obrotu gospodarczego i porządku prawnego. Upływ czasu powoduje, że dłużnik przestaje się liczyć z koniecznością świadczenia, a i wierzyciel w swoich kalkulacjach gospodarczych nie bierze tego świadczenia pod uwagę. Ponadto z biegiem czasu pojawiają się **trudności dowodowe** w odniesieniu do podstaw i zasadności roszczenia. Z tego względu obowiązki wynikające ze stosunków cywilnych powinny być wykonywane we właściwym terminie, aby **nie prowadzić do zakłóceń w procesach obrotu**. Podobnie B. Kordasiewicz⁴².

Dostrzegając to, że jedną z konsekwencji przedawnienia jest odmowa udzielenia ochrony roszczeniu rzeczywiście istniejącemu, wskazuje się, że **skoro uprawniony przez długi czas nie dochodził swojego roszczenia, to najwyraźniej nie zależało mu na jego realizacji. Zaniedbywanie własnych spraw jest natomiast swego rodzaju winą, zatem niedbałego wierzyciela można pozbawić możliwości dochodzenia „zapomnianego” roszczenia**. Z powyższych względów, zdaniem B. Kordasiewicza, istotne dla oceny instytucji przedawnienia jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, któremu z argumentów podnoszonych na korzyść zjawiska przedawnienia należy przypisać decydujące znaczenie? Czy kluczem dla uzasadnienia istnienia przedawnienia jest funkcja publiczna, jaką pełni ta instytucja, czy też ingerencja wprost w relacje między dłużnikiem a wierzycielem? Autor podkreśla, że doktryna polska przypisuje istotne znaczenie racjom o charakterze publicznym, m.in. związanym z tym **aspektem pewności prawa**. Postulat ten i będące jego następstwem **dążenie do unikania procesów sądowych po długim czasie** było silnie eksponowane już w kodeksie zobowiązań, a w chwili obecnej dobrze harmonizuje z tendencjami doktryny konstytucyjnej, w której podkreśla się, że prawo pewne przyczynia się do fundamentów tworzenia państwa prawa w nie mniejszym stopniu, niż prawo sprawiedliwe. **Prawidłowe stosowanie prawa staje się bowiem fikcją bez możliwości rzetelnego ustalenia stanu faktycznego, która maleje wraz z upływem czasu**.

Podobne argumenty powołuje A. Jedliński⁴³ wskazując, że *ratio legis* instytucji przedawnienia wynika z pewnych wartości, **przyjętych przez cały system prawa**, którego normy działają niezależnie, a czasem nawet wbrew woli i interesom osób uprawnionych, poprzez zmniejszenie ochrony przysługujących uprawnionym praw podmiotowych. Z punktu widzenia zasad państwa prawa, takich jak **obiektywna przewidywalność skutków zachowań podmiotów prawa cywilnego oraz pewność i bezpieczeństwo obrotu prawnego**, instytucja przedawnienia zasługuje na uznanie **przeważając nad jakimikolwiek możliwymi wątpliwościami natury etycznej**. Przedawnienie ma na celu **mobilizację wierzyciela, by wykonał swoje prawo podmiotowe**, poprzez realizację przysługującego mu roszczenia, doprowadzając tym samym do zgodności stanu faktycznego z obowiązującym prawem.

⁴⁰ S. Rudnicki, (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 460.

⁴¹ A. Brzozowski, (w:) Kodeks cywilny, t. 1, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, s. 452.

⁴² B. Kordasiewicz, (w:) *System prawa cywilnego*, t. 2, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2002, s. 539 i n.

⁴³ A. Jedliński, (w:) A. Kidyba (red.), K. Kopaczyńska-Pieczniak, E. Niezbecka, Z. Gawlik, A. Janiak, A. Jedliński, T. Sokołowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 1, *Część ogólna*, LEX 2009.

Niedochodzenie roszczenia przez wierzyciela przez bardzo długi okres może u dłużnika wywołać przeświadczenie, że nastąpiło *per facta concludentia* **zwolnienie go z długu**, ewentualnie uznanie wierzytelności za zaspokojoną w inny sposób, np. poprzez przyjęcie innego świadczenia.

Stanowisko prezentowane w judykaturze w kwestii *ratio legis* przedawnienia jest zbieżne z tym zajmowanym przez przedstawicieli doktryny. Stosownie do wyroku SN z 18 maja 2004 r. (II CK 270/03) „(...) *celem przedawnienia w tradycyjnym ujęciu jest głównie regulowanie w związku z upływem czasu stosunków między zainteresowanymi podmiotami – a więc ochrona jednostek*”. W świetle wyroku SN z 15 lipca 1999 r. (II UKN 44/99) przedawnienie stanowi instytucję pełniącą funkcję „(...) *rozwiązywania przedłużających się stanów niepewności w stosunkach prawnych*”. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 24 maja 2006 r. (I ACa 1345/05) „*Przepisy o przedawnieniu mają charakter stabilizujący stosunki prawne i gwarantują ich pewność, dopuszczenie bowiem możliwości realizowania roszczeń bez jakiegokolwiek ograniczenia w czasie prowadziłoby do sytuacji, w której strony pozostawałyby przez dziesiątki lat w niepewności co do swej sytuacji prawnej.*”

Wobec faktu, że ustawodawca jako zasadę wskazuje przedawnialność roszczeń majątkowych, jednocześnie piętnując zachowania nieetyczne, niemoralne, należy stwierdzić, że zasada przedawnialności roszczeń nie może sama z siebie i z zasady być niemoralną. Gdyby tak było, racjonalny ustawodawca, stanowiący spójny również pod względem aksjologicznym system prawny, nie tworzyłby zasady wprost amoralnej, jednocześnie nakazując moralne (tu: zgodne z zasadami współżycia społecznego) postępowanie i korzystanie z praw podmiotowych.

Zasady współżycia społecznego stanowią klauzulę generalną, przez którą należy rozumieć „(...) *oceny moralne wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (norm moralnych), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się on do sprawiedliwego dobra innych ludzi*”⁴⁴. Żeby zatem zachowanie mogło zostać uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, to, ujmując rzecz w skrócie, musiałyby być ocenione jako **niemoralne wobec innych osób**, które obejmują skutki tego zachowania **w sposób dla nich niekorzystny**.

Ścisła wykładnia obowiązku wypłaty przez UFG powinna polegać na zastosowaniu następujących kryteriów: obowiązek wypłaty **nie budzi żadnych, nawet najmniejszych wątpliwości**; poszkodowanemu **nie przysługują inne środki ochrony albo zostały one już wyczerpane**.

Przy kreowaniu obowiązku wypłat z UFG **konieczny jest umiar i ostrożność**. Zbyt szerokie i liberalne jego stosowanie może prowadzić do **podważenia stabilizacyjnej funkcji UFG i funkcji ochronnej beneficjentów UFG**. Wykładnia przepisów o przedawnieniu roszczeń wobec UFG nie powinna być traktowana jako **furtka umożliwiająca uniknięcie przez poszkodowanego-wierzyciela negatywnych skutków przedawnienia**. Szczególny status UFG oraz skutki dokonywanych wypłat, które zawsze prowadzą do osłabienia ochrony innych potencjalnych beneficjentów UFG powoduje, że wydłużanie okresu przedawnienia **musi mieć szczególne, wyraźne**

⁴⁴ P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek, op. cit., s. 14.

uzasadnienie merytoryczne i formalne, a zwłaszcza usprawiedliwienie w skonkretyzowanych regułach, głównie o konotacji etycznej. Należy przy tym mieć na uwadze, że w szczególnych sytuacjach poszkodowany może skorzystać z konstrukcji nadużycia przez UFG prawa podmiotowego z art. 5 k.c., dążąc do uchylecia negatywnych skutków przedawnienia.

Poszukując wyważonego, a więc odpowiadającego zasadzie proporcjonalności chronionych wartości (interes poszkodowanego i szczególny status UFG) rozwiązania, należy zwrócić uwagę, że podniesienie przez UFG zarzutu przedawnienia podlega kontroli sądowej w okolicznościach konkretnego przypadku przez przyzmat nadużycia prawa podmiotowego. Treść przepisu art. 5 k.c. wskazuje bowiem, kiedy czynienie ze swego prawa użytku **nie jest** uważane za wykonywanie prawa i **nie zasługuje** na ochronę prawną. Z przepisu tego wynika **domniemanie, że czynienie ze swego prawa użytku jest uważane za wykonywanie prawa i zasługuje na ochronę prawną** tak długo, jak długo nie zostanie wykazane, że jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. W konsekwencji, żeby odebrać czynieniu ze swego prawa użytku ochronę prawną **niezbędne jest wykazanie**, że jest ono sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współzycia społecznego. Na istnienie tego domniemania wskazuje Sąd Najwyższy w wyroku z 19 grudnia 2007 r. (V KKN 315/07), zgodnie z którym „(...) *trzeba jednak uwzględnić, że przepis art. 5 k.c. ma charakter wyjątkowy, że domniemywa się, iż korzystający ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współzycia społecznego i dopiero istnienie szczególnych okoliczności może obalić to domniemanie, i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania, jako nadużycia prawa, niezastługującego na poparcie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego*”.

Korzystanie z zarzutu przedawnienia jest z założenia w pełni moralne i objęte domniemaniem podlegania ochronie prawnej. Jednak owo domniemanie może być obalone.

Ocena słusznościowa objęcia roszczeń poszkodowanego przeciwko UFG wyłącznie podstawowym, tj. trzyletnim okresem przedawnienia, wymaga podkreślenia, że zachowanie poszkodowanego w zakresie dochodzenia przysługujących mu roszczeń wobec UFG podlega ocenie, czy poszkodowany zachował **roztropną dbałość o zapewnienie realizacji należnych mu świadczeń przy zakładanej przez system prawny świadomości niebezpieczeństw płynących z upływu czasu**.

Można oczywiście postawić pytanie, czy ochrona poszkodowanego przed zarzutem przedawnienia roszczeń przeciwko UFG na podstawie art. 5 k.c. jest wystarczająca?

Odpowiadając na tak postawione pytanie należy po pierwsze, podnieść, że nie ma wystarczających racji, aby w odniesieniu do UFG stosować przedłużony termin przedawnienia. Nawet przyjmując, że takie przedłużenie byłoby uzasadnione wobec ubezpieczycieli (pogląd ten jest także dyskusyjny zarówno *de lege lata*, jak i *de lege ferenda*), to – jak już była mowa – szczególny status UFG, który nie jest typowym dłużnikiem i który nie wzbogaca się kosztem poszkodowanego w razie odmowy spełnienia świadczenia, uzasadnia stanowisko, zgodnie z którym ogólny okres trzyletni przedawnienia wystarczająco chroni słusze prawa poszkodowanego w relacji z UFG.

Po drugie, wpływ okresu przedawnienia nie oznacza, że system prawny pozbawia poszkodowanego ochrony wynikającej z konstrukcji UFG. **W przypadku poszkodowanego, który nie dochodzi swoich roszczeń dopuszczając, aby uległy one przedawnieniu, to nie system prawny pozbawia go ochrony, ale on sam pozbawia**

się ochrony prawnej dopuszczając – na skutek rażącej niedbałości o swoje sprawy – do przedawnienia.

Po trzecie, teza, iż dwudziestoletni termin przedawnienia, przewidziany w art. 442¹ § 2 k.c. dla dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej ze zbrodni lub występku, jest sprawiedliwy nie została zaaprobowana przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego w ramach prac nad nowym kodeksem cywilnym. Komisja Kodyfikacyjna działając w 2008 r. pod przewodnictwem prof. Zbigniewa Radwańskiego zajęła stanowisko, stosownie do którego „*W projekcie uwzględniono istniejące obecnie uregulowanie, iż roszczenia odszkodowawcze związane z popełnieniem przestępstwa przedawniają się z upływem 20 lat od momentu jego popełnienia. W przeciwieństwie jednak do obecnie istniejącego stanu prawnego (chodzi o art. 442¹ § 2 k.c. – przyp. autora), roszczenie takie będzie podlegać podstawowemu terminowi przedawnienia (3 lata – dod. autora). O ile uzasadnione wydaje się przedłużenie obiektywnej odpowiedzialności osoby, która popełniła przestępstwo, o tyle **brak jest podstaw do tego, aby w takiej sytuacji dodatkowo uprzywilejowywać poszkodowanego. Wydaje się, że trzyletni termin na dochodzenie takich roszczeń, liczony od chwili, w której poszkodowany uzyskał możliwość ich dochodzenia jest usprawiedliwiony**”.* Wynika stąd, że analiza słusznościowa doprowadziła Komisję Kodyfikacyjną do wniosku, że również w przypadku roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z przestępstwa zasadą powinien być **trzyletni termin przedawnienia**⁴⁵. Jeżeli względnie słusznościowe uzasadniałyby w okolicznościach konkretnego przypadku wydłużenie ochrony poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym ponad trzyletni okres przedawnienia, zasady korzystania z art. 5 k.c. szczegółowo wypracowane w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego, w sposób adekwatny formułują kryteria uwzględniające słuszne interesy poszkodowanego i UFG. Z analizy poglądów formułowanych w judykaturze wynika, że nie jest możliwe przesądzenie *a priori* o tym, w których przypadkach podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia zostanie automatycznie uznane przez sąd za nadużycie prawa. Rozstrzygnięcie sądu w tym zakresie **musi być każdorazowo poprzedzone analizą stanu faktycznego konkretnej sprawy**⁴⁶. Wynika to z faktu, że art. 5 k.c. jest skonstruowany w oparciu o klauzule generalne, które ze swej istoty stanowią pojęcia niedookreślone, czyniąc przez to wskazanie, w jakich okolicznościach podniesienie zarzutu przedawnienia stanowi naruszenie tych klauzul, a w jakich nie stanowi. Z praktyki orzeczniczej wynika jednocześnie, że jeżeli sądy przychylają się do żądania wierzyciela w postaci nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia z powołaniem się na zarzut nadużycia prawa podmiotowego, to czynią to wtedy, gdy z „(...) **całości kształtu okoliczności rozpoznawanej sprawy, w tym i charakteru roszczenia, przyczyn opóźnienia w dochodzeniu roszczenia** [tego – przyp. autora], **czy było**

⁴⁵ Pozostawienie terminu 20-letniego w projekcie kodeksu cywilnego o przedawnieniu jest związane wyłącznie z przyjętą konstrukcją, zgodnie z którą roszczenia mają podlegać podwójnemu terminowi przedawnienia. Termin podstawowy (krótszy – co do zasady 3 lata) nie rozpocznie swojego biegu, jeżeli uprawniony nie może dochodzić przysługujących mu roszczeń w chwili, gdy roszczenie stało się wymagalne z przyczyn od siebie niezależnych. Termin ostateczny na dochodzenie roszczenia (dłuższy – co do zasady 10 lat od chwili zaistnienia zdarzenia stanowiącego podstawę dochodzenia roszczenia) zakłada, że roszczenie ulega przedawnieniu nawet, jeżeli uprawniony obiektywnie nie mógł go dochodzić.

⁴⁶ Patrz m.in. wyrok SN z 17 lipca 2009 r., IV CSK 163/09; wyrok SN z 12 lutego 2009 r., III CSK 272/08; wyrok SN z 18 maja 2006 r., IV CK 367/05.

*ono spowodowane zachowaniem dłużnika, jego rozmiaru, nienadmierności*⁴⁷ wynika taka konieczność.

W wyroku z 13 listopada 1997 r. (I CKN 323/97) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego może być zasadne uznanie podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego w sytuacji, w której **przekroczenie przez wierzyciela terminu przedawnienia roszczeń jest nieznaczące**. Stosownie do wyroku SN z 20 maja 2009 r. (I CSK 386/08), podstawą do uznania podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa podmiotowego jest sytuacja, w której – choć to wierzyciel, a nie dłużnik, jest wyłącznie winien uchybienia terminowi przedawnienia – to uchybienie to wynika z **rażących zaniedbań pełnomocnika procesowego ustanowionego przez wierzyciela**. Z kolei z wyroku SN z 16 listopada 2005 r. (V CK 349/05), wynika, że sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to uzasadniające zastosowanie przez sąd art. 5 k.c., będzie powołanie się przez dłużnika na zarzut przedawnienia po tym, gdy swoim dotychczasowym zachowaniem **dłużnik zwodził wierzyciela, powstrzymując go tym samym przed wniesieniem pozwu**.

Sąd Najwyższy podkreślając stale, że nieuwzględnienie przedawnienia może mieć miejsce w **wyjątkowych, rzadkich i rażących** okolicznościach i należy wykazywać daleko posunięty rygoryzm co do wyjątkowości sytuacji usprawiedliwiających nieuwzględnienie przedawnienia, dopuszcza zatem podnoszenie takiego zarzutu za nadużycie prawa podmiotowego.

Wyjątkowe i rażące okoliczności pozwalające na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia mogą oznaczać również rażąco nieakceptowalne ze względów społecznych (zasad współżycia społecznego) skutki wpływu terminu przedawnienia, takie jak powoływane już pozbawienie chorego dziecka odszkodowania z powodu opieszałości rodziców, rażąco bezprawne wycucie powoda z mieszkania, pozbawiające go dachu nad głową i uniemożliwiające mu korzystanie z tych wszystkich środków, które mógłby on podnieść w wypadku wniesienia przeciwko niemu powództwa o eksmisję z mieszkania⁴⁸.

Sąd Najwyższy jednocześnie wyraźnie zaznacza, że nie można przyjąć, by samo porzywdzenie wierzyciela było wystarczającą przyczyną dla uznania, że skorzystanie przez dłużnika z zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego⁴⁹. Przyjęcie takiej zasady oznaczałoby w istocie brak możliwości uwzględniania zarzutu przedawnienia, „*zatem generalna reguła, zgodnie z którą roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu, stanowiłaby fikcję prawną*”.

Analiza orzecznictwa pozwala na sformułowanie ogólnych dyrektyw stosowania przez sądy art. 5 k.c. do oceny zgłoszonego przez dłużnika zarzutu przedawnienia, które w sposób właściwy pozwalają wyważyć także interes poszkodowanego i UFG z uwzględnieniem aksjologii systemu ubezpieczeń obowiązkowych oraz funkcji UFG jako ochrony ogółu potencjalnie poszkodowanych, a nie tylko konkretnego poszkodowanego, który po upływie trzech lat zgłasza roszczenia przeciwko UFG:

- 1) ocena powinna być dokonywana wyjątkowo wstrzemięźliwie, powściągliwie, z umiarem i ostrożnością przy wszechstronnej analizie (uwzględnienie całokształtu okoliczności danego przypadku); wszelkie wątpliwości rozstrzygane na rzecz instytucji przedawnienia;

⁴⁷ Patrz wyrok SA w Katowicach z 28 października 2004 r., I ACa 628/04.

⁴⁸ Wyrok SN z 22 lutego 1967 r., III CR 383/66, BSN 1967, nr 4–5, poz. 66.

⁴⁹ Wyrok SN z 12 grudnia 2007 r., V CSK 334/07.

- 2) punktem wyjścia dla oceny jest konstatacja, że wierzyciel uchybił terminowi na dochodzenie roszczeń. Uchybienie to samo w sobie nie jest wyjątkową okolicznością uzasadniającą unicestwienie zarzutu przedawnienia roszczenia;
- 3) sam w sobie fakt poniesienia przez wierzyciela szkody nie jest okolicznością wyjątkową. Szkada wierzyciela jest wpisana w instytucję przedawnienia roszczenia wierzyciela;
- 4) szczególne okoliczności uzasadniające uwzględnienie bądź odmowę uwzględnienia zarzutu z art. 5 k.c. powinny przede wszystkim mieć charakter obiektywny, np.: nadmierność opóźnienia (im dłuższa opieszałość wierzyciela, tym mniejsze szanse na uznanie tej opieszałości za zasługującą na ochronę); charakterystyka uczestników obrotu (nakaz surowszego traktowania profesjonalistów);
- 5) szczególne okoliczności wpływające na uwzględnienie bądź odmowę uwzględnienia zarzutu z art. 5 k.c. mogą również mieć charakter subiektywny, np.: stopień braku staranności i ostrożności ze strony wierzyciela; stan zdrowia, niezaradność wierzyciela (okoliczności po stronie wierzyciela jak przy instytucji wyzysku, wątpliwe dla profesjonalisty-przedsiębiorcy); umyślne usypianie czujności wierzyciela przez dłużnika, wprowadzanie w błąd, aktywne „przeszkadzanie” w dochodzeniu roszczenia.

6. Wnioski

1. W kontekście rozważań dotyczących prawidłowego określenia terminu przedawnienia roszczeń wobec UFG należy brać pod uwagę szczególnie status UFG jako dłużnika *sui generis*. Skoro instytucja przedawnienia ma swoje aksjologiczne uzasadnienie w ochronie interesów dłużnika, a nie – co oczywiste – wierzyciela, to dokonując wykładni celowościowej przepisów o przedawnieniu roszczeń wobec UFG należy uwzględniać szczególnie status prawny i funkcje UFG oraz okoliczność, że wypłata dokonywana przez UFG jest w istocie wypłatą dokonywaną na rachunek (na koszt) ubezpieczycieli i ubezpieczających lub ubezpieczonych, którzy nie uzyskują wzbogacenia kosztem wierzyciela (tu: poszkodowanego), jak w przypadku rozliczeń dotyczących typowego stosunku obligacyjnego.

2. Podstawowy trzyletni termin przedawnienia roszczeń poszkodowanego przeciwko UFG jest wystarczająco długi, aby poszkodowany zachowujący minimum dbałości o własne sprawy zgłosił roszczenie przeciwko UFG. **W przypadku poszkodowanego, który nie dochodzi swoich roszczeń dopuszczając, aby uległy one przedawnieniu, to nie system prawny pozbawia go ochrony, ale on sam pozbawia się ochrony prawnej dopuszczając – na skutek rażącej niedbałości o swojej sprawy – do przedawnienia.**

3. Stosując wykładnię art. 442¹ § 2 k.c. na rzecz poszkodowanego stosujemy wykładnię przeciwko potencjalnym poszkodowanym osłabiając UFG.

4. Stosując wykładnię art. 442¹ § 2 k.c. na rzecz poszkodowanego w relacji z UFG chronimy dodatkowo poszkodowanego, który zgłasza swoje roszczenia przeciwko UFG po upływie trzech lat, a więc aprobujemy postawy rażącej niestaranności w ochronie własnych interesów na koszt mechanizmu gwarancyjnego systemu ubezpieczeń obowiązkowych.

5. Dylematy moralne związane z instytucją przedawnienia nie dotyczą relacji poszkodowanego i UFG z następujących powodów:

- a) UFG nie wzbogaca się kosztem poszkodowanego,
- b) na UFG nie ciąży dług obligacyjny wobec poszkodowanego,

- c) w konsekwencji powołanie się przez UFG na upływ terminu przedawnienia nie oznacza, iż UFG odmawia „spłacenia” długu,
- d) zadaniem ustawowym UFG nie jest ochrona jednostkowego (konkretnego) interesu poszkodowanego, ale interesu ogółu poszkodowanych. Spełnienie przez UFG świadczenia na rzecz konkretnego poszkodowanego w istocie jest realizacją instrumentu ochrony ogółu poszkodowanych, a nie konsekwencją wewnętrznego stosunku obligacyjnego łączącego poszkodowanego i UFG. Funkcją wszelkiego rodzaju funduszy typu gwarancyjnego jest budowanie zaufania do systemu, a nie ochrona indywidualnego interesu. Fakt, że skutkiem wypłaty z funduszu jest indywidualna korzyść nie stoi w sprzeczności z prezentowaną tezą, ponieważ w demokratycznym państwie prawnym interes ogółu nigdy nie jest kategorią abstrakcyjną, ale ma służyć ochronie jednostek bez indywidualizowania ich co do tożsamości.

Instytucja nadużycia prawa podmiotowego przez UFG (art. 5 k.c.) w sposób właściwy pozwala wyważyć interes poszkodowanego i UFG z uwzględnieniem aksjologii systemu ubezpieczeń obowiązkowych oraz funkcji UFG jako ochrony ogółu potencjalnie poszkodowanych, a nie tylko konkretnego poszkodowanego, który po upływie trzech lat zgłasza roszczenia przeciwko UFG.

Wydłużony termin przedawnienia z art. 442¹ § 2 k.c. nie powinien być stosowany wobec roszczeń poszkodowanych kierowanych do UFG z następujących powodów:

- UFG nie odpowiada za cudzy czyn, a źródłem odpowiedzialności UFG jest ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych;
- należy odróżnić współodpowiedzialność ukształtowaną jako odpowiedzialność za czyn cudzy od współodpowiedzialności ukształtowanej jako odpowiedzialność za czyn własny. Brak tożsamości czynu rodzącego odpowiedzialność uniemożliwia „rozciągnięcie” skutków tego, że jeden czyn warunkował możliwość zastosowania art. 442¹ § 1 k.c. – na czyn drugi. Do UFG, który nie odpowiada za cudzy czyn, nie może mieć zastosowania wydłużony termin przedawnienia właściwy dla cudzego czynu, za który jest współodpowiedzialny (subsydiarnie);
- przedłużenie okresu przedawnienia roszczeń odszkodowawczych za szkody spowodowane przestępstwami (zbrodnie i występki) wynika z negatywnej oceny moralnej takich zachowań, ale nie ma podstaw, aby dodatkowo obciążać wynikającymi stąd konsekwencjami UFG;
- w odniesieniu do roszczenia poszkodowanego wobec UFG, wynikającego z braku ubezpieczenia sprawcy, w przypadku gdy czyn wypełnia znamiona zbrodni lub występku, poszkodowanemu nieprzerwanie przysługuje roszczenie wobec samego sprawcy, nawet gdy roszczenie wobec UFG się przedawni.

W celu przecięcia sporów doktrynalnych celowe byłoby rozważenie określenia terminu przedawnienia roszczeń przeciwko UFG wprost w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych ze względu na szczególny status Funduszu i naturę jego obowiązku wobec poszkodowanego. Stosowny przepis nowelizujący obecny art. 109a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych mógłby być zredagowany następująco:

„Termin przedawnienia poszkodowanego przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu wynosi trzy lata”. ■

About the Extension of Period of Limitation for Claims of the Injured against the Insurance Guarantee Fund

The Compulsory Insurance, Insurance Guarantee Fund and the Polish Motor Insurers Bureau Act does not regulate the question of limitation of claims against the IGF, referring in this respect to the provisions of the Civil Code. The basic limitation period of claims for the damage caused by tort shall be three years. However, if the damage has resulted from a crime or misdemeanor, the claim for damages becomes barred after twenty years from the date of the offence. In practice, the dispute regards the issue whether the extended twenty-year period of limitation applies to the claims of the injured against the IGF. The article puts forward the thesis that the IGF's special status as the debtor, in the light of the law of responsibility for someone else's debt in the context of the conditions for the application of article 442¹ § 2 of the Civil Code justifies the view according to which the extended twenty-year limitation period does not apply to the claims against the Insurance Guarantee Fund. Such an interpretation is also supported by teleological reasons, as well as reasonableness, because remaining of IGF in such a long uncertainty as to the obligation to meet claims has a direct impact upon decreasing the predictability of using funds collected in the IGF.

Keywords: Insurance Guarantee Fund, limitation for claims against the IGF, superinsurer, motor insurance.